

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

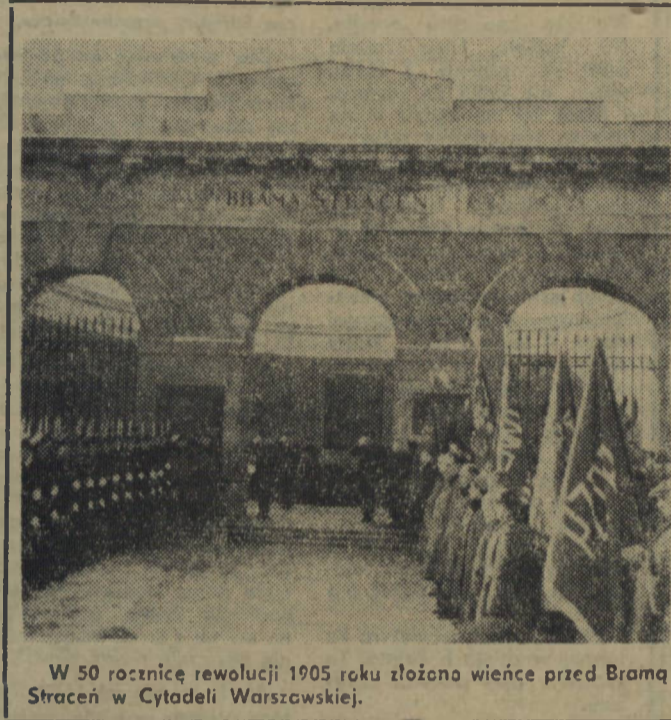
Czwartek 27 stycznia 1955 roku

Rok IV, Nr 23 (724)



»Zadania partii w walce o umacnianie codziennej więzi z masami pracującymi«

Dokończenie referatu I Sekretarza KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta wygłoszonego na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR publikujemy na 3, 4, 5 i 6 stronie



W 50 rocznicę rewolucji 1905 roku złożono wieńce przed Bramą Strażni w Cytadeli Warszawskiej.

Dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zakończeniu stanu wojny między ZSRR i Niemcami

MOSKWA. Agencja TASS opublikowała 25 bm. następujący dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zakończeniu stanu wojny między Związkiem Radzieckim i Niemcami.

„22 czerwca 1941 roku, wskutek zdradzieckiej napaści ze strony Niemiec hitlerowskich, Związek Radziecki znalazł się w stanie wojny z Niemcami. Dzięki swej ofiarnej walce we spół z narodami krajów koalicji antyhitlerowskiej, naród radziecki rozgromił agresorów hitlerowskich i wyzwolił narody Europy, w tym również naród niemiecki, z niewoli faszystowskiej. Na Konferencji Poczdamskiej w 1945 r. określone zostały drogi dalszego rozwoju Niemiec jako jednolitego, pokojowego i demokratycznego państwa oraz potwierdzona została konieczność zawarcia tra-

ktatu pokojowego z Niemcami.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uważa za rzecz niemożliwą, że aczkolwiek od chwili zakończenia działań wojennych przeciwko Niemcom upłynęło blisko 10 lat, Niemcy wciąż jeszcze znajdują się w stanie rozbitcia i nie mają traktatu pokojowego, naród niemiecki zaś w dalszym ciągu nie jest równouprawniony z innymi narodami.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR stwierdza, że polityka Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, zmierzająca do demilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączenia ich do agresywnych ugrupowań militarnych, polityka, która znalazła wyraz w układach londyńskich i paryskich, uniemożliwiła osiągnięcie niezbędnego porozumienia w sprawie przywrócenia jedności Niemiec na pokojowych i demokratycznych podstawach oraz zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Mając na względzie umocnienie i rozwój przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim i Niemiecką Republiką Demokratyczną, opartych na uznaniu zasad suwerenności i równouprawnienia, biorąc pod uwagę opinię rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz uwzględniając interesy ludności zarówno Niemiec wschodnich, jak i zachodnich, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR niniejszym dekretem ogłasza:

- 1 Stan wojny między Związkiem Radzieckim a Niemcami zostaje zakończony i ustanawia się między nimi stosunki pokojowe.
- 2 Wszystkie powstałe w związku z wojną ograniczenia prawne w stosunku do obywateli niemieckich, którzy byli traktowani jako obywatele wrogiego państwa, tracą moc.
- 3 Deklaracja o zakończeniu stanu wojny z Niemcami nie zmienia ich zobowiązań międzynarodowych i nie narusza praw i obowiązków Związku Radzieckiego, które wypływają z istniejących porozumień międzynarodowych między dwoma mocarstwami, do których Niemcy jako całości.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
K. WOROZYŁOW

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
N. PIEGOW

Moskwa, Kreml 25 stycznia 1955 r.

Robotnicy i chłopcy powiatu złotowskiego pierwsi odpowiadają na apel Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego

Cennymi zobowiązaniami produkcyjnymi witają X rocznicę wyzwolenia Ziemi Koszalińskiej

Ludzie pracy całego województwa, idźcie za ich przykładem!

STALO się już tradycyjnym zwyczajem w naszym kraju, że każde ważniejsze wydarzenie, każdą radosną rocznicę celebruje nasz naród wzmocnioną pracą, podejmowaniem zobowiązań produkcyjnych, zwiększeniem wysiłków o zwycięskie wykonanie swych zadań przy warsztatów prac, w biurach konstrukcyjnych i na roli.

W początkach tego roku województwo nasze obchodzi szczególnie uroczystą rocznicę — 10-lecie wyzwolenia Ziemi Koszalińskiej przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Odrodzone Wojsko Polskie, 10 rocznicę powrotu tej ziemi do Macierzy.

W najbliższych dniach, bo już 31 stycznia, przypada rocznica wyzwolenia Ziemi Złotowskiej. Dlatego też starym zwyczajem ludzie pracy powiatu złotowskiego radosną tę rocznicę pragną uczcić wzmocnioną pracą, wzmocnionym wysiłkiem nad realizacją wspaniałego programu działania wytężonego całemu narodowi polskiemu przez II Zjazd naszej partii.

Pierwsi też odpowiedzieli na apel Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, wzywający do uczczenia czynnem 10 rocznicy wyzwolenia Ziemi Koszalińskiej, robotnicy Fabryki Tektury w Tarnówce, spółdzielcy z Górzna oraz chłopcy indywidualni ze wsi Zalesie — powiatu złotowskiego.

ZALOGA FABRYKI TEKSTURY W TARNÓWCE zobowiązała się m. in. wykonać styczniowy plan globalny produkcji w 100,1 proc., wyremontować do dnia 31 bm. dodatkowo dwa silniki elektryczne oraz oddać do użytku pod koniec miesiąca wyremontowaną sortownicę.

Realizacja wszystkich zobowiązań podjętych przez załogę Fabryki Tektury w Tarnówce przyniesie zakładowi ponad 80.000 zł oszczędności.

SZEREG cennych zobowiązań produkcyjnych, których wykonanie w poważnym stopniu przyczyni się do sprawnego przeprowadzenia wiosennej kampanii siewnej oraz wzrostu hodowli podjęli spółdzielcy z **GÓRZNA**.

W trosce o stały wzrost hodowli spółdzielcy postanawiają zakupić do dnia 31 stycznia 5 krów dojnych oraz zwiększyć stan posiadania bydła rogatego do dnia 30 kwietnia br. o 29 sztuk. Tym samym, spółdzielnia na dzień 30 kwietnia br. posiadać będzie 61 sztuk bydła, w tym 24 krowy dojne.

Zakupić do dnia 31 stycznia br. 6 macior, zaś 3 tuczniki przedterminowo sprzedać państwu w ramach obowiązkowych dostaw żywności.

Powiększyć do dnia 30 kwietnia br. stan owiec spółdzielczych o 13 sztuk.

W celu uzyskania lepszych plonów tegorocznych i dla sprawnego przeprowadzenia siewów wiosennych postanawiają: sprawdzić do dnia 31 stycznia br. wszystkie maszyny rolnicze, jak siewniki zbożowe i nawozowe, brony, plugi, kultywatory i zakonserwować je oraz przeprowadzić w tym okresie remont tych maszyn przynajmniej w 50 proc., zaś

- Sprowadzić do dnia 31 stycznia br. wszystkie nawozy sztuczne potrzebne spółdzielni dla dobrego przeprowadzenia siewów wiosennych.
 - Zakończyć wywożenie obornika w przemy najpóźniej do dnia 15 lutego br.
 - Przeprowadzić siewy wiosenne na planowanym na rok 1955 areale w ciągu
- (Dokończenie na 2 str.)

W Nowej Świętej po raz pierwszy podzielono dochód

SPÓLDZIELNIA produkcyjna w Nowej Świętej powstała w końcu 1953 roku, po raz pierwszy w ciągu swego istnienia dzieliła więc roczny dochód.

— Już pierwszy rok wspólnej pracy — mówią spółdzielcy — przekonał nas, że wstąpiliśmy na słuszną drogę. Rozwinęliśmy hodowlę, uzyskaliśmy wyższe plony niż indywidualni.

Wartość dniówki obrachunkowej w Nowej Świętej wynosi 2,75 kg zboża, 8,5 złotego, a ponadto 3 kg ziemniaków, 5 kg pastewnych i po kilka kg siana i słomy.

Większość rodzin spółdzielczych wypracowała tu po 500 dniówek obrachunkowych, uzyskując po 14 q zboża, 4.250 zł w gotówce, a ponadto pod dostatkiem paszy dla przyzgodowego inwentarza.

Spółdzielnia wywiązała się całkowicie z obowiązków dostaw wobec państwa, spłaciła kredyty oraz wydzieliła statutowe fundusze.

Na zebraniu rozliczeniowym wstąpił do spółdzielni jeden nowy członek. (L.)

„Uczynimy wszystko, co w naszej mocy, aby unicestwić wojenne plany odwetowców z Bonn i amerykańskich imperialistów”.

Spotkanie młodzieży Polski i NRD w Szczecinie

W dniu 16. 1. 1955 r. w Szczecinie odbyło się spotkanie młodzieży NRD z młodzieżą polską. Po wiecu w hali sportowej uczestnicy spotkania zwiedzili Pałac Młodzieży w Szczecinie.

Na zdjęciu: Czesław Kraczyk w serdecznej rozmowie z delegatką FDJ — J. Schriffke.

PRZED II ZJAZDEM ZMP



W DNIU 23 stycznia 1955 r. w Halli ZS „Gwardia” w Warszawie odbył się z okazji zbliżającego się II Zjazdu ZMP Stołeczny Zlot Harcerzy. Wzięło w nim udział około 5.000 produkujących harcerzy. Na zdjęciu: Widok sali podczas zlotu.

Na przedjazdownej warcie

BRYGADA Bronisława Lebedyńskiego kończy montaż kolejnego zbiornika. Pracy pozostało już niewiele. Nie wszyscy potrzebni są do prac wykończeniowych. Bronek decyduje:

— Ze mną zostają trzech. Reszta zbiera się do następnego zbiornika.

Na cześć II Zjazdu ZMP brigada zaciągnęła wartość produkcyjną, zobowiązując się wykonać plan miesięczny w 135 procentach. Obliczyli przy pomocy taryfikatora, że można znacznie szybciej wykonywać pewne prace. W sumie powinno to dać 35 procent ponad plan. Będzie to zasługa całej brigady, w której szczególnie wyróżniają się Hilary Olechnowicz i Jerzy Wesolowski.

Dni Polskiej Kultury w Debreczynie

BUDAPESZT. W niedzielę 23 bm. rozpoczęły się w Debreczynie Dni Polskiej Kultury.

W sali Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej otwarto wystawę, ilustrującą rozwój życia gospodarczego i kulturalnego Polski Ludowej.

Na uroczysty wieczór inauguracyjny, który odbył się w Centralnym Domu Kultury, przybyli liczni przedstawiciele miejscowej ludności oraz reprezentant ambasady PRL w Budapeszcie.

Na program wieczoru złożyły się ponadto utwory Chopina, Moniuszki, Wieniawskiego, Woytowicza oraz pieśni ludowe.

W tej samej halli koszalińskiej Spółdzielni Mechaników Samochodowych pracuje inna brigada młodzieży. Kieruje nią Dziuba. W tej chwili zastępuje go Bernard Kapela. Treść ich przedjazdownej warty produkcyjnej to zmontowanie ponad plan do końca miesiąca 14 zbiorników. W dniu dzisiejszym kończą już ósmy. Trudno Kapeli tak od razu powiedzieć kto w brigadzie najlepiej pracuje. Po namyśle jednak podaje: Binaś, Pendel.

Kronika partyjna

UWAGA
słuchacze WUM-L

W dniu 28 bm. odbędzie się zająć dla roku I:

od godz. 15 — 17 — wykład z historii KPZR — „Partia bolszewików w okresie przegrodzenia i dokonania Paźdz. Rew. Socjal.“;

od godz. 17 — 21 — wykład (część II) z historii Polski — „Rewolucja krakowska 1846 r. i walki 1843 r. na ziemiach polskich. Marks i Engels o sprawie polskiej w pierwszej połowie XIX wieku.“;

W dniu 29 bm. odbędzie się zająć dla roku II:

od godz. 13 — 17 — wykład z materializmu dialektycznego — „Kategorie materializmu dialektycznego“;

od godz. 17 — 19 — wykład z materializmu dialektycznego — „Teoria poznania materializmu dialektycznego“.

Mendes-France przedstawił Zgromadzeniu Narodowemu reakcyjny projekt ustawy w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Projekt ten, mający na celu zapewnienie sukcesu w wyborach ugrupowaniom politycznym, nie reprezentującym większości narodu, opiera się na dwóch głównych założeniach: dotychczasowy rozmiar okręgu wyborczego zostaje zmniejszony z departamentu do powiatu, po drugie głosowanie odbywać się będzie nie na listy, lecz na poszczególne osoby.



WYCINANKA

Naród austriacki chce pokoju

W Austrii rozpoczęło się zbieranie podpisów pod apelem Biura Światowej Rady Pokoju

WIEDEŃ. W Wiedniu i innych miastach Austrii rozpoczęło się już zbieranie podpisów pod apelem Biura Światowej Rady Pokoju, żądającym zakazu broni atomowej i zniszczenia jej zapasów we wszystkich krajach.

Austriacka Rada Obrońców Pokoju informuje, iż w szeregu zakładów Wiednia i dolnej Austrii zebrano już setki podpisów.

„Narody chcą pokoju — pisze dziennik „Oesterreichische Volksstimme“ — Żądają one

setki milionów podpisów, które będą zebrane pod apelem do narodów świata, przyczynią się do osiągnięcia tego celu“.

bezwzględnego zakazu broni masowej zagłady. Dziesiątki

Ludzie pracy całego województwa idźcie za ich przykładem!

(Dokończenie z 1 str.)

li — 350 kwintali ziemniaków z i ha.

Ponadto chłopcy wsi Zalesie zobowiązali się zwiększyć do końca bieżącego roku stan bydła w każdym gospodarstwie o jedną sztukę, zakontraktować do dnia 31 stycznia br. 10 cieląt oraz do końca bieżącego miesiąca wykonać kwartalny plan kontraktacji żywcya.

Wszyscy chłopcy ze wsi Zalesie postanowili również przekroczyć o 2 ha wiejski plan kontraktacji upraw, wyremontować do 31 bm. 6 siewników zbożowych i inne maszyny rolnicze, w najbliższych dniach oczyścić i przygotować potrzebny ilość ziarna do wymiany na ziarno kwalifikowane, opracować plan kampanii siewnej dla całej wsi, za szczególnym uwzględnieniem planu pomocy sąsiedzkiej oraz wyremontować drogę prowadzącą do siedziby gromadzkiej rady narodowej.

ZALOZA FABRYKI TEKSTURY W TARNOWCE, SPÓŁDZIELCY Z GÓRZA I CHŁOPI ZE WSI ZALESIE — POWIATU ZŁOTOWSKIEGO, WZYWAJĄ DO PODEJMOWANIA PODOBNYCH ZOBOWIĄZAŃ DLA UCZCZENIA 10 ROCZNICY WYZWOLENIA ZIEMI KOSZALIŃSKIEJ WSZYSTKICH LUDZI PRACY NASZEGO WOJEWÓDZTWA.

12 dni, zasiewając przy tym systemem krzyżowym 8 ha pszenicy, 4 ha jęczmienia, i 9 ha owsa.

W celu zabezpieczenia bazy paszowej, postanawiamy zagospodarować w pełni 14 ha łąk i pastwisk oraz przeprowadzić konserwację 500 m rowu odwadniającego.

Ponadto wszyscy spółdzielcy z Górzna zobowiązują się przekazać obornik z własnych gospodarstw przyzgodowych do spółdzielni produkcyjnej, wywieźć do dnia 31 stycznia br. 50 m³ drewna, po mój przy remoncie świetlicy gromadzkiej oraz zorganizować zespół artystyczny, który już w dniu 6 lutego br. wystąpi przed całą gromadą z pierwszym własnym programem.

„Równocześnie — czytamy w zakończeniu listu — my, spółdzielcy z Górzna postanawiamy rozszerzyć pracę polityczną-uświadamiającą wśród chłopów gospodarujących jeszcze indywidualnie, przygotowując ich do wstąpienia w szeregi spółdzielców“.

CENNE zobowiązania podjęli również na zebraniu gromadzkiem w dniu 24 bm. chłopcy ze wsi Zalesie. W trosce o uzyskanie większych plonów postanowili oni m. in. podnieść w bieżącym roku wydajność z ha we wszystkich gospodarstwach o 2 kwintale zboża oraz osiągnąć zamiast dotychczasowych 240 kwinta

Memento Oświęcimia

W białej izbie przyjęć siedzi kobieta. Sześć lat spośród ostatnich dziesięciu spędziła w szpitalu. Mimo to że łzami w oczach błaga lekarza o jeszcze jedną operację. Kiedy wyściągająca rękę — spod rękawa odsłonił się rząd czarnych cyfr wytatuowanych na skórze. Ale ręka bezradnie opadła. Nie, kobieta, która przeszła przez eksperymenty X bloku, nigdy nie wróci do zdrowia. I nigdy już nie będzie miała dziecka, nie poczęnie życia.

Długi jest cień śmierci, który rzucił Oświęcim. Bo cztery czy sześć milionów zamordowanych, to jeszcze nie cały rachunek. Trzeba dodać i tych, którzy przeżyli Oświęcim, a e wciąż jeszcze go noszą w okaleczonym ciele, w okaleczonej duszy. A także i tych, którzy nigdy nie byli w Oświęcimiu, ale w obumarłym sercu zachowali na zawsze żalobę po najdroższym człowieku, zamienionym w krematoryjny dym. Ale nawet ostatni z tych ludzi nie zabierze złowrogiego imienia Oświęcimia do grobu. To imię śmierci muszą sobie przekazywać coraz nowe, młode pokolenia, żeby umieć bronić życia.

Oświęcim był największą katorżnią w dziejach świata. Ta katorżnia była dziełem faszystów.

W Oświęcimiu ginęły miliony ludzi — jednocześnie powstawał w najdrobniejszych szczegółach technicznych plan rozbudowy Oświęcimia skoro tylko zapanuje w Europie hitlerowski „pokój“. Bo tu miały zginąć nie miliony, a dziesiątki milionów ludzi. Przede wszystkim zginąć miał cały naród polski. Tak niemiecki faszysta pojmował swoją „misję kulturalną i cywilizacyjną“ wobec świata. I byłby jej dokonana z dokładnością do jednego człowieka.

Toteż bodaj nam, Polakom, najtrudniej było na nowo pojąć, że język niemiecki, to nie tylko oświęcimska komenda śmierci. Że to również Goethego „Edel sei der Mensch, hilfreich und gut...“, że to Heinego „Das Leben ist der güter höchstes...“. Że w języku niemieckim można mówić o godności człowieka i o tym, że „życie jest ze wszystkich dóbr największym“.

A jednak pojeśliśmy to. Jedni z pierwszych to pojeśli oświęcimscy więźniowie, kiedy w ich oczach niemiecki faszysta mordował niemieckiego antyfaszystę.

Polak i Niemiec, Francuz i

Hiszpan, Norweg, Belg, Holender, Jugosłowianin i Grek, jeżeli tylko unieśli życie z tego obozu śmierci, zaprzysięgli również śmierć — śmierć faszystom. I nie zatrą w pamięci kosmaru Oświęcimia, dopóki grozi nowy Oświęcim, nowa faszystowska zbrodnia przeciw Europie, przeciw światu.

Oto, w dziesięć lat po wyzwoleniu Oświęcimia, na ulicach Paryża znówu pojawiają się oświęcimskie pasiaki. Ci Francuzi, którzy przeżyli Oświęcim — w imieniu 148 tysięcy Francuzów, którzy go nie przeżyli — stanęli w pierwszym szeregu nieprzeliczonych tłumów przed parlamentem, aby uderzyć układy paryskie, aby nie dopuścić ponownie do głosu organizatorów Oświęcimia.

Układy paryskie chcą wskrzesić hitlerowską armię. Układy paryskie chcą włożyć w hitlerowskie ręce bomb atomową i wodorową. A wówczas nowy Oświęcim — to już nie byłoby kilkanaście kilometrów kwadratowych polskiej ziemi, ale niezmiernie obszary Europy i Azji. To już nie byłoby przestała piec krematoryjny, ale podmuch bomb atomowych, po którym z setek tysięcy ludzi nie pozostał nawet popiół.

Alle to już nie rok 1939. Narodził się — i zapamiętały — okrągłą szkołę hitlerowskiej okupacji. Przyszły — i zapamiętały — Oświęcim, Buchenwald, Mauthausen, Ravensbrück. Zrozumiał — w cierpieniu i łzach — treść nazw: faszizm, imperializm. Dłatego antyfaszystowski, antyimperialistyczny front przebiega dziś przez cały świat, silniejszy o całe wielomilionowe narody — o potęgę obozu pokoju.

Zaś serce tego frontu życia biło nadal w tym samym kraju, który już raz ocalił Europę, wśród tych samych ludzi, którzy na oścież otworzyli bramy Oświęcimia. Z jedną jedną różnicą: sily radzieckiego mocarstwa pokoju zwielokrotniły się. Związek Radziecki promieniuje na cały świat twórczą mocą życia, wlewa ją w inne narody, daje im ujarzmiony słuźbie życia — atom. Jakżi może być d'a narodów wybór — między bombą atomową a elektrownią atomową, między nowym Oświęcimiem a życiem, w którym żadne dziecko nie zazna tego, co musieli przecierpieć jego rodzice?

BARBARA OLSZEWSKA

Kilka uwag o wychowaniu naszej młodzieży (III)

Dyscyplina i autorytet

ślepego posłuchu. Jakże często nasi działacze młodzieży, i nie tylko młodzieży, po prostu pokrzykują na „podwładnych“.

Jest to przeważnie dowodem ich słabości, nie umieją bowiem wyjaśnić sensu swoich rozkazów. I często, gdy poznać lepiej takiego „ważniaka“, okaże się, że tkwi jeszcze po uszy w burżuazyjnych nawykach i pojęciach „wódzstwa“. I niezadko, gdy przyjrzyć mu się bliżej, okaże się, że w domu krzywdzi młodsze rodzeństwo, jest grubianinem, egoistą, dwulicowcem. Tak kierownik hałduje nieraz dwóm dyscyplinom: jednej w stosunku do podwładnych, a drugiej w stosunku do siebie. Destrukcyjne oddziaływanie dwóch miar dyscypliny sięga głębiej. Zły przykład, idący z góry, działa na innych członków organizacji.

Z dyscypliną wiąże się ściśle zagadnienie autorytetu, jako jednego z podstawowych zagadnień wychowania. Istnieje autorytet organizacji, kolektywu. Jest również autorytet osobowości: ojca, matki, nauczyciela itd. Wśród pewnej części naszych rodziców i wśród niektórych wychowawców można zaobserwować ogłądanie się za tym, co było dawniej, przed wojną, gdy istniał w ich młamaniu niezachwany autorytet sily nadprzyrodzonej, gady strach w ogóle, a zwłaszcza przed karą boską, stanowił podstawę autorytetu.

Strach rzeczywiście był i jest jednym z podstawowych elementów wychowania burżuazyjnego, podstawą autorytetu. Wychowanie burżuazyjne traktuje autorytet jako prawo silnego, jako przewagę silnego nad słabym, przewagę fizyczną, ekonomiczną i duchowo-moralną. Burżuazjny podanoq niemiecki. Paulsen, sformułował przed laty zasadę autorytetu.

„Możliwość odczuwania przymusu ze strony silniejszego jest pierwszą podstawą podporząd-

kowania dziecka autorytetowi; w kranium dziecka jeszcze bardziej odczuwa autorytet. A bez wyższej formy strachu — czi zbudowanej na myśli o przynusie i karze w ogóle niemożliwe jest żadne wychowanie“.

Ta zasada zastraszania, wyrażająca wilgze prawo kapitalizmu i będąca, jak wiadomo, kamieniem węgielnym hitlerowskiej, grabieżczej polityki „narodu panów“ — obecnie praktykowana jest przez amerykańskich gangsterów, usiłujących narzucić narodom swój rzekomy autorytet „z pozycji sily“.

Socjalistyczne wychowanie odrzuca burżuazyjne zasady autorytetu, jako całkowicie sprzeczne z naszą ideą, z ideą wychowania pokolenia budowniczych socjalizmu. Czy znaczy to, że odrzucamy potrzebę wszelkiego autorytetu? Oczywiście, że nie. Bez autorytetu nie może być bowiem mowy o jakimkolwiek wychowaniu w duchu moralności socjalistycznej.

Autorytet w naszym socjalistycznym ujęciu nie opiera się na fizycznej przewadze wychowawcy. Autorytet w naszym ujęciu opiera się o wszechstronną wiedzę, doświadczenie i umiejętność, które starsze pokolenie przekazuje młodemu i w które je uzbraja. Jakże często słyszymy: mój ojciec wszystko wie, wszystko umie; takiego majstra jak mój nigdy nie znajdziesz; tak wyjaśnić jak nasz nauczyciel, żaden nie potrafi. Wielką wdzięczność i szacunek okazuje nasza młodzież swym wychowawcom, którzy ją czegoś nauczyli. Wysoko urasta ich autorytet. Lecz to jeszcze nie wszystko. Autorytet wychowawców urasta wtedy, gdy szonują oni prawa młodzieży, traktują ją poważnie, darzą zaufaniem i radzą się jej. Dlatego autorytetem cieszą się niewatłowie te organizacje ZMP-owskie, które potrafiły zrozu-

mieć oraz zaspokoić szlachetne ambicje i pragnienia młodzieży, te klata, które stworzyły sprzyjające warunki dla rozwijania jej inicjatywy i samodzielności.

Czyż oznacza to, że zagadnienie autorytetu nie przysparza nam kłopotów? Oby tak było. W rzeczywistości jest jednak nieco inaczej. Niezadkie są fakty lekceważenia poleceń nauczyciela. Skarżą się rodzice na częste objawy nieposłuszeństwa, arogancji. Narzekają majstrowie na zarożumiaństwo młodzieży. Pewna część młodzieży uważa, że wszystko jej się należy. Słusznie domaga się ona swoich praw, ale niesłusznie zapomina o swoich obowiązkach. Wysuwa żądanie pod adresem społeczeństwa, a niewiele zastanawia się nad swoim udziałem w tworzeniu dóbr narodowych. Słusznie krytykuje niedociąganie, ale jakże często nie widzi w tym i swojej winy. W pracy wychowawczej napotykalmy nieraz na dwa na pozór przeciwstawne zjawiska, lecz zbiegające się i szkodliwe w swych skutkach. Z jednej strony daje się zaobserwować tolerowanie tendencji nieuznawania autorytetu w ogóle, z drugiej zaś strony — próby zachowania i stosowania starych, burżuazyjnych metod bezwzględnej, mechanicznej narzucania młodzieży swjej woli. Zjawiska te, rzecz jasna, godzą w nasz socjalistyczny system wychowawczy i stanowią poważną przeszkodę w kształtowaniu właściwego autorytetu.

* * *

Oto niektóre z zagadnień nurtujące ZMP i wszystkich bezpośrednio zajmujących się sprawami wychowawczymi. Poruszyliśmy je po to, by więcej mówić na ich temat, by pobudzić do dyskusji ZMP, całą młodzież i całe społeczeństwo. Chodzi o to, by śmiało pokazać osiągnięcia w zakresie socjalistycznego wychowania i by jeszcze śmiałej dotrzeć do źródła braków i niedociąganie w naszej pracy wychowawczej. Jest to warunek naszych coraz pełniejszych sukcesów w kształtowaniu młodego pokolenia, godnego naszej socjalistycznej epoki.

MICHAŁ MIRSKI

Zadania partii w walce o umacnianie codziennej więzi z masami pracującymi

Referat I Sekretarza KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta
wygłoszony na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

(Dokończenie)

Celem zabezpieczenia trwałych warunków dla dalszego wzrostu stopy życiowej ludności w najbliższych latach, partia musi mobilizować nieustannie wszystkie siły i środki w kierunku podniesienia produkcji rolniczej, której tempo rozwoju pozostaje wciąż nadmiernie w tyle za rozwojem przemysłu. W roku ubiegłym poczynione zostały znaczne wysiłki w kierunku realizacji tych wskazań. Państwo wydzieliło — zgodnie z zaleceniami II Zjazdu — poważnie zwiększone środki na finansowanie inwestycji w rolnictwie i na inwestycyjną pomoc kredytową dla gospodarstw chłopskich (37 proc. w stosunku do 1953 r.). Urukowano szereg bodźców i zachęt do zwiększenia produkcji rolniczej, obejmując nimi zarówno indywidualne gospodarstwa chłopskie, jak i pracowników sekcji rolniczej w przedsiębiorstwach państwowych. Z wielką pomocą rolnictwu pospieszyła klasa robotnicza i przemysł, wzmacniając poważnie zaopatrzenie wsi w maszyny rolnicze (wzrost o 41 proc. w stosunku do r. 1953), nawozy mineralne (o 10,9 proc.), w materiały budowlane (o 23 proc.) i inne środki produkcji, niezbędne dla zaopatrzenia wsi, które znacznie polepszyło się w porównaniu z latami ubiegłymi. Państwo przeznaczyło na pomoc paszową dla gospodarstw chłopskich o ponad 300 tys. tonn produktów zbożowych więcej niż w r. 1953, tzn. o około 53 proc. więcej.

Wszystkie te wysiłki przyczyniły się niewątpliwie do ogólnego polepszenia warunków produkcji w rolnictwie. Jednakże zaplanowany w roku ub. wzrost produkcji rolniczej nie został w pełni wykonany, jakkolwiek wzrost ten wyniósł ogólnie biorąc, 4,8 proc. w stosunku do 1953 roku (w tym wzrost produkcji roślinnej wyniósł 6,7 proc., zaś hodowlanej tylko 2,4 proc. Nie osiągnięto oczekiwanego wzrostu w hodowli trzody chlewnej.

Plan globalnej produkcji rolnictwa wykonany został w 98,1 proc., w tym plan produkcji PGR — zaledwie w 88 proc.

Akcja dostaw zbożowych po raz pierwszy w roku ubiegłym przechodziła w skróconych terminach i główna masa zbóż dostarczona została dzięki ofiarnej, patriotycznej postawie większości chłopów pracujących już w miesiącach sierpnia i wrześniu. Mimo to nie został wykonany w pełni plan obowiązkowych dostaw wszystkich artykułów rolnych. Skomplikowało to jeszcze bardziej nasze zadania w zakresie dalszej poprawy zaopatrzenia ludności, tym bardziej, że kształtujący się u nas bilans zbożowy zmusza nas w dalszym ciągu do poważnego importu zbóż.

Jak z tego wynika, nie potrafiliśmy jeszcze dokonać zasadniczego przełomu w naszej pracy na wsi, nie rozwinięliśmy do statecznie aktywności naszych organizacji partyjnych, nie potrafiliśmy dostatecznie umocnić PGR i spółdzielni produkcyjnych, nie potrafiliśmy w potrzebny sposób zmocnić kadry zarządzających produkcją rolną, nie potrafiliśmy przeciwstawić się dość skutecznie oporom kulackim, nie umiemy odciągnąć spod wpływu kulactwa części zacofanych lub wahających się warstw ludności wiejskiej.

Należy podkreślić z całą mocą jako wielkie osiągnięcie naszej partii, że podstawowe masy chłopstwa pracującego odnosiły się z pełnym zaufaniem i gorącym poparciem do uchwał II Zjazdu, do wytycznych partii, mobilizujących ma-

sy pracujące w kierunku wyłączenia pracy nad podniesieniem rolnictwa pod hasłem umocnienia i pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego we wspólnej walce o podniesienie stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi. Wytyczne te spotkały się również ze zrozumieniem i poparciem klasy robotniczej i inteligencji pracującej, stały się one hasłem i programem ogólnonarodowym.

Podstawową przyczyną niewykonania w pełni postawionych zadań w dziedzinie rolnictwa była z jednej strony niedostateczna sprawność mobilizacyjna związaną z rolnictwem centralnych resortów i podległych im urzędów terenowych, a z drugiej strony niedostateczna, podobnie jak niedostateczny mimo pomyślnych wyników w niektórych dziedzinach, jak siarka, ruda żelaza — jest rozwój prac geologiczno-poszukiwawczych.

Wydobycie rud żelaza wzrosło o 21 proc., rud miedzi o 28 proc., rud cynkowo-olowiowych o ok. 13 proc. — jednak poziom wydobycia jest wciąż niedostateczny, podobnie jak niedostateczny mimo pomyślnych wyników w niektórych dziedzinach, jak siarka, ruda żelaza — jest rozwój prac geologiczno-poszukiwawczych.

Produkcja materiałów budowlanych wykazywała w r. 1954 poważne braki. Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych nie wykonało planu produkcji cementu i cegły, niedostateczna jest produkcja wapna, bardzo powolne jest tempo uruchamiania produkcji nowych materiałów budowlanych.

W dziedzinie produkcji środków konsumpcyjnych osiągnięto do obok znacznego wzrostu ilościowego pewną poprawę jakości wyrobów przemysłu lekkiego i rolno-spożywczego oraz także, choć w znacznie mniejszym stopniu, przemysłu drobnego i rzemieślniczy. Uruchomiono produkcję wielu nowych gatunków, wzorów i modeli tkanin, obuwia i odzieży. Wciąż jednak występowały poważne braki w produkcji wyrobów dziecięcych, zwłaszcza odzieży i zabawek.

Poważne braki wystąpiły w przemyśle mięsny. Obok znanych obiektywnych trudności — na ile wyniki przemysłu mięsnego złożyły się także poważne braki w technologii i jakości produkcji oraz marnotrawstwo surowca.

Wzrost produkcji wyrobów metalowych i elektrotechnicznych powszechnego użytku osiągnął 29 proc., w tym produkcja naczyń kuchennych emaliowanych o 33 proc., waderek ocynkowych o 55 proc., motocykli o 45 proc., rowerów o 23 proc., odbiorników radiowych o 15 proc. itp.

Nie wykorzystano jednak w pełni możliwości produkcyjnych w zakresie produkcji dodatkowej i ubocznej towarów powszechnego spożycia. Zakłady kluczowego przemysłu, zwłaszcza maszynowego i hutniczego nie wykazywały dostatecznej energii i konserwacji w urucho- mieniu produkcji towarów przeznaczonych dla ludności. Niedostateczna również była troska kierowników resortów o właściwe wykorzystanie rezerw produkcyjnych i materiałowych w podległych im przedsiębiorstwach.

Terenowy przemysł państwo- wy i spółdzielczy osiągnął wprawdzie znaczny (ponad 20 proc.) wzrost produkcji, jednak nie wykorzystane zostały nadal poważne możliwości zwiększenia produkcji towarów powszechnego użytku przez lepsze wykorzystanie surowców lokalnych i włócznie.

Uchwały II Zjazdu przewidywały pewne zahamowanie w ciągu lat 1954 — 1955 procesu wzrostu nakładów inwestycyjnych. W związku z tym plan na rok 1954 zakładał utrzymanie inwestycji na poziomie nakładów w 1953 roku przy zmianach w strukturze tych nakładów na rzecz inwestycji w rolnictwie, budownictwie mieszkaniowym i socjalnym, go-

montami urządzeń energetycznych, z opóźnieniami w uruchomieniu nowych mocy.

Poważne trudności wynikły w roku 1954 w produkcji węgla. Dodatkowe zadania, które miały zapewnić minimum potrzeb kraju i eksportu, nie zostały w pełni wykonane. Należy jednak stwierdzić, że w drugim półroczu nastąpiła znaczna poprawa w dyscyplinie i organizacji pracy, co umożliwiło osiągnięcie poważnego w stosunku do pierwszego półroczu wzrostu wydobycia dziennego.

Produkcja materiałów budowlanych wykazywała w r. 1954 poważne braki. Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych nie wykonało planu produkcji cementu i cegły, niedostateczna jest produkcja wapna, bardzo powolne jest tempo uruchamiania produkcji nowych materiałów budowlanych.

W dziedzinie produkcji środków konsumpcyjnych osiągnięto do obok znacznego wzrostu ilościowego pewną poprawę jakości wyrobów przemysłu lekkiego i rolno-spożywczego oraz także, choć w znacznie mniejszym stopniu, przemysłu drobnego i rzemieślniczy. Uruchomiono produkcję wielu nowych gatunków, wzorów i modeli tkanin, obuwia i odzieży. Wciąż jednak występowały poważne braki w produkcji wyrobów dziecięcych, zwłaszcza odzieży i zabawek.

Poważne braki wystąpiły w przemyśle mięsny. Obok znanych obiektywnych trudności — na ile wyniki przemysłu mięsnego złożyły się także poważne braki w technologii i jakości produkcji oraz marnotrawstwo surowca.

Wzrost produkcji wyrobów metalowych i elektrotechnicznych powszechnego użytku osiągnął 29 proc., w tym produkcja naczyń kuchennych emaliowanych o 33 proc., waderek ocynkowych o 55 proc., motocykli o 45 proc., rowerów o 23 proc., odbiorników radiowych o 15 proc. itp.

Nie wykorzystano jednak w pełni możliwości produkcyjnych w zakresie produkcji dodatkowej i ubocznej towarów powszechnego spożycia. Zakłady kluczowego przemysłu, zwłaszcza maszynowego i hutniczego nie wykazywały dostatecznej energii i konserwacji w urucho- mieniu produkcji towarów przeznaczonych dla ludności. Niedostateczna również była troska kierowników resortów o właściwe wykorzystanie rezerw produkcyjnych i materiałowych w podległych im przedsiębiorstwach.

Terenowy przemysł państwo- wy i spółdzielczy osiągnął wprawdzie znaczny (ponad 20 proc.) wzrost produkcji, jednak nie wykorzystane zostały nadal poważne możliwości zwiększenia produkcji towarów powszechnego użytku przez lepsze wykorzystanie surowców lokalnych i włócznie.

Uchwały II Zjazdu przewidywały pewne zahamowanie w ciągu lat 1954 — 1955 procesu wzrostu nakładów inwestycyjnych. W związku z tym plan na rok 1954 zakładał utrzymanie inwestycji na poziomie nakładów w 1953 roku przy zmianach w strukturze tych nakładów na rzecz inwestycji w rolnictwie, budownictwie mieszkaniowym i socjalnym, go-

spodarce komunalnej oraz w przemyśle wytwarzającym artykuły powszechnego użytku. Osiągnięcie tego celu wymagało obniżenia nakładów inwestycyjnych na przemysł ciężki.

Przegrupowanie sił i środków w dziedzinie inwestycji nie przebiegało całkowicie prawidłowo. Po pierwsze — nakłady na przemysł ciężki zostały przekroczone, głównie z powodu wadliwego kosztorysowania robót oraz świadomego niekiedy ustalania przez poszczególne resorty i przedsiębiorstwa nierównych kwot inwestycyjnych dla robót o dużym znaczeniu go gospodarstwa i wadliwym kosztorysowaniem robót oraz świadomego niekiedy ustalania przez poszczególne resorty i przedsiębiorstwa nierównych kwot inwestycyjnych dla robót o dużym znaczeniu go gospodarstwa i wadliwym kosztorysowaniem robót oraz świadomego niekiedy ustalania przez poszczególne resorty i przedsiębiorstwa nierównych kwot inwestycyjnych dla robót o dużym znaczeniu go gospodarstwa i wadliwym kosztorysowaniem robót.

Nakłady na inwestycje socjalne i kulturalne wzrosły o 23 proc., na gospodarke komunalną i mieszkaniową o 21 proc. Nie zostały jednak w pełni wykorzystane środki na budownictwo mieszkaniowe w ramach ZOR, Budownictwo, które miało zgodnie z uchwałami II Zjazdu wykorzystać utrzymanie robót budowlanych na poziomie 1953 roku, dla uprzykrzenia i usprawnienia swej działalności — nie wykonało tych zadań.

W budownictwie wiejskim zaznaczył się brak opieki ze strony resortu budownictwa miast i osiedli, niedostateczna pomoc innych resortów, bezplanowość w organizacji robót, poważne braki kadry i sprzętu.

Ogólną charakterystyczną cechą budownictwa było w 1954 r. nadal opóźnienie w oddawaniu obiektów do użytku, rosnąca rozpiętość między nakładami finansowymi a efektami rzeczowymi, wynikająca zarówno z wadliwego kosztorysowania jak i z podrożeń robót, marnotrawstwa na placach budów, zlej organizacji, wadliwego zaopatrzenia oraz dużych opóźnień w dostarczaniu dokumentacji projektowej i technicznej.

Należy jednak także podkreślić szereg osiągnięć w dziedzinie budownictwa, jak uruchomienie wielu poważnych i technicznie najbardziej nowoczesnych obiektów.

W 1954 r. oddano do użytku wielki piec i dwie baterie koksownicze w hucie im. Lenina oraz I etap aglomerowni, hutę aluminium w Skawinie, kopalnię węgla „Julian”, pierwszy blok elektrociepłowni na Żeraniu, turbozespoły i kotły w elektrowniach Jaworzno II, „Stalowa Wola”, „Łaziska”, „Szombierki”, „Szczecin”, drugi ciąg amoniaku w Zakładach Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie, Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zambrowie, wirtualnie ekstraktów garbarz- skich w Bydgoszczy i wiele innych. Oddano do użytku również wiele obiektów budownictwa kolejowego i drogowego. W ramach budownictwa mieszkaniowego w gospodarce społecznej oddano do użytku ponad 160 tysięcy izb. Szkolnictwo uzyskało około 1.500 izb lekcyjnych, ochrona zdrowia — 14 obiektów szpitalnych, szkoły wyższe — dalszych 17 obiektów oraz 18 domów akademickich.

Wzrosła znacznie aktywność mas pracujących, zwłaszcza na wsi, w formie społecznej pomocy w wykonaniu pilnych zadań inwestycyjnych. Szczególnie duże są osiągnięcia województw poznańskie, bydgoskiego, warszawskiego i białostockiego w budow-

niwce melioracyjnej i drogowym oraz w konserwacji urządzeń melioracyjnych i na prawy dróg.

Oceniając osiągnięcia i braki w działalności inwestycyjnej i w budownictwie należy zwrócić uwagę całej partii i aparatu państwowego na konieczność wzmocnienia działalności politycznej i gospodarczej na tym odcinku. Właściwym poziomem planowania, projektowania i wykonywania inwestycji, stałe obniżanie kosztów budownictwa, właściwa organizacja i uporządkowanie metod pracy w budownictwie, stanowią warunki szybszego rozwoju produkcji i techniki, szybszej poprawy położenia materialnego i poziomu kultury mas pracujących. Stąd wypływa ogromne znaczenie, jakie przywiązujemy do walki o usprawnienie organizacyjne i techniczne budownictwa, o wyższy poziom polityczny i fachowy kadr kierujących budownictwem, o szeroki rozmach socjalistycznego współzawodnictwa na placach budowy.

Najbardziej ogólnym miernikiem jakości naszej pracy w gospodarce społecznej jest wskaźnik obniżenia kosztów produkcji. Wyniki nie są w tej dziedzinie zadowalające. Zamiast planowanego zmniejszenia kosztów produkcji w gospodarce społecznej o 7 miliardów zł osiągnięto tylko około 3 miliardów zł.

Przekroczenia kosztów wystąpiły również w działalności jednostek budżetowych. Na przekroczenie kosztów w gospodarce społecznej składają się niedobory resortów budownictwa, Ministerstwa PGR, Ministerstwa Górniczego, Ministerstwa Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego, Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz przemysłu podległego Ministerstwu Handlu Wewnętrznego i Centralnemu Związkowi Spółdzielczemu.

Szereg resortów przemysłowych wykonało zadanie obniżki kosztów własnych produkcji. Zwiększa podkreślić należy osiągnięcia resortu przemysłu lekkiego, który chociaż miał bardzo złe wyniki w pierwszych miesiącach 1954 roku, potrafił dzięki właściwej mobilizacji aktywów gospodarstwa i prawidłowej kontroli wykonania zobowiązań i uchwał narad partyjno- ekonomicznych nadrobić spóźnienia, zmniejszając poziom kosztów własnych w drugim półroczu poniżej założeń planu.

W sumie jednak stwierdzić trzeba, że uchwały II Zjazdu w dziedzinie obniżki kosztów nie zostały w pełni wykonane. Szereg resortów wciąż jeszcze lekceważąc traktuje kategorycznie nakaz II Zjazdu, aby skoncentrować uwagę na jakościowych i ekonomicznych wskaźnikach produkcji, na walce o obniżkę kosztów własnych, o oszczędności materiałów, surowców i paliw, o postęp techniczny, o coraz lepszą organizację pracy. Wielkie rezerwy, jakie gospodarka narodowa mogłaby uzyskać poprzez energiczniejszą walkę z marnotrawstwem sił i środków produkcji, poprzez większą troskę o miarę społeczną, poprzez kategoryczne typowanie nadwyżek — nie są wykorzystane, ponieważ nie jest w dostatecznym stopniu organizowana kontrola mas i ich czynna inicjatywa w kształtowaniu stosunków w zakładzie produkcyjnym i w samym procesie produkcji. Inicjatywa produkcyjna robotników i całych zakładów w tej dziedzinie częstokroć nie jest podtrzymywana należyście, a niekiedy jest ga-

szona wskutek bezduznego czy formalnego jej potraktowania przez administrację zakładu przy braku właściwej postawy organizacji zakładowych. Niezbędna dyscyplina w pracy, w przestrzeganiu norm, w walce z brakობstwem, w trosce o bezpieczeństwo i higienę pracy ulega często rozluźnianiu wskutek tolerancyjnego stosunku do tych objawów ze strony odpowiedzialnych za prawidłową organizację pracy społecznych i administracyjnych organów zakładowych. Najważniejszym warunkiem wykonania w 1953 roku zadań postawionych przez II Zjazd w zakresie podniesienia stopy życiowej jest — obok wzmoczonego znacznie wysiłku w dziedzinie rolnictwa — skoncentrowany i nieustanny wysiłek organizacji partyjnych i wszystkich ogniw gospodarczych i nauczycielskich w kierunku realizacji ekonomicznych wskaźników planu gospodarczego, w szczególności w zakresie zmniejszenia kosztów własnych.

Musimy sobie z całą jasnością zdać sprawę, że tylko na tej drodze nagromadzimy środki niezbędne dla dalszej poprawy stopy życiowej. W tym świetle tym większą wagę i ostrość nabiera sprawa przełomu w stylu kierowania życiem gospodarczym i przełomu w metodach pracy organizacji partyjnych.

Organizacje partyjne muszą się czuć odpowiedzialne za sprawny i pomyślny pod każdym względem przebieg realizacji narodowego planu gospodarczego i czynić wszystko w kierunku zwalczania wszelkich objawów utrudniających terminowe wykonywanie planów produkcyjnych we wszystkich wskaźnikach. Jest to nieodzowny warunek w walce o wykonanie podstawowego zadania, wysunętego przez II Zjazd: w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Największym utrudnieniem w całokształcie naszej pracy partyjnej, a więc i w wykonaniu zadań gospodarczych jest wszelkie odstępstwo w praktyce od leninowskich zasad życia partyjnego, które ujmuje i wyraża w sposób szczegółowy statut naszej partii. Statut wymaga od każdego członka partii, aby własnym przykładem pobudzał i rozwijał twórczą inicjatywę mas w walce o wzrost wydajności pracy, jako głównego źródła podniesienia ogólnego dobrobytu narodu. Instancje i organizacje partyjne statut zobowiązuje do kolegialności decyzji i troski o ścisłe przestrzeganie demokracji wewnątrzpartyjnej, o zabezpieczenie nie swobodnego rozwoju krytyki i samokrytyki jako metody w ujawnianiu i zwalczaniu wszelkich braków i niedomagań.

Niedostateczne przestrzeganie zasady kolegialności w kierowniczych organach partyjnych występowało również w dziedzinie kierownictwa politycznego. Do omawiania ważnych decyzji gospodarczych nie było w dostatecznym stopniu przyciągany szeroki aktywny partyjny.

Odstępstwo od leninowskich zasad życia partyjnego znajduje często wyraz w wąskim praktycyzmie, w odrywanu decyzji i zadań gospodarczych od całokształtu polityki partii. Wąski praktycyzm stał się źródłem wielu wypaczeń w działalności aparatu gospodarczego wszystkich szczebli.

Brak ścisłego powiązania działalności politycznej i gospodarczej wpływa na zaham-

(Ciąg dalszy na 4 str.)

Zadania partii w walce o umacnianie codziennej więzi z masami pracującymi

Referat I Sekretarza KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta
wygłoszony na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

(Ciąg dalszy z 3 str.)

Wszystkie instancje i organizacje partyjne winny poczynić jak najszybciej wszechstronne wysiłki w kierunku przezwyciężenia tych objawów i ulepszenia metod kierownictwa w całokształcie działalności partyjnej i w szczególności w dziedzinie kierownictwa wielkimi zadaniami gospodarczymi obecnego okresu budownictwa socjalistycznego.

Wzłowe zadania gospodarcze na rok 1955

Zadania gospodarcze w roku 1955, ostatnim roku planu 6-letniego, są w świetle oceny wykonania uchwały II Zjazdu w roku 1954 szczególnie ważne i trudne.

Planowany wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, poprawa wskaźników ekonomicznych, realizacja inwestycji winny zapewnić dalszy, zgodny z uchwałami II Zjazdu, wzrost realnych płac i do chodów ludności pracującej miast i wsi, dalszy wzrost siły gospodarczej i obronnej naszego państwa ludowego.

Produkcja przemysłowa winna wzrosnąć w 1955 r. o około 8,5 proc.

W wewnętrznych proporcjach produkcji przemysłowej występują pewne odchylenia w stosunku do uchwały II Zjazdu.

Produkcja środków produkcji wzrasta o około 6 proc., artykułów konsumpcyjnych o około 11 proc., wówczas, gdy uchwały II Zjazdu przewidywały równomierny w zasadzie wzrost tych działań produkcji. Ten układ wzajemnych proporcji analizowany w świetle całości gospodarki narodowej nie oznacza specjalnych zagrożeń i wynika głównie z poważnej mobilizacji rezerw produkcyjnych w przemyśle artykułów konsumpcyjnych, środków importowych i rezerw krajowych dla zaopatrzenia tego działu. Szybszy wzrost produkcji grupy B może jednak stanowić tylko wyjątkowo zjawisko w normalnym, wieloletnim cyklu narodowych planów gospodarczych. Warunkiem rozszerzonej reprodukcji, nieustannego wzrostu i doskonalenia produkcji na podstawie najwyższej techniki, a więc i realizacji podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, jest szybszy wzrost produkcji środków wytwórczości, w tym przede wszystkim szybszy wzrost produkcji maszyn. Stwierdzenie to jest szczególnie istotne dla obecnego okresu socjalistycznej industrializacji w naszym kraju, okresu niezakończony białym budowy bazy materialno-technicznej socjalizmu.

W celu rozbudowy tej bazy technicznej dla zabezpieczenia stałego wzrostu wydajności pracy, podniesienia na wyższy poziom gospodarki rolniczej, zwiększenia siły obronnej państwa — niezbędne jest stworzenie warunków dalszego i szybszego rozwoju produkcji środków wytwórczości w następnych latach.

Podstawową przyczyną opóźnienia w tej dziedzinie jest niedostateczny rozwój krajowej produkcji surowców i paliw, niedostateczny poziom walki o lepsze wykorzystanie surowców i paliw i o pełniejsze wykorzystanie istniejących zdolności produkcyjnych.

Produkcja rolnicza winna wzrosnąć w 1955 roku o 6,2 proc. W ten sposób wskaźniki wzrostu produkcji przemysłu i rolnictwa oznaczają złagodzenie dysproporcji powstałej w latach ubiegłych w rozwoju tych najważniejszych gałęzi gospodarki narodowej.

Zadaniem jest zniechęcić, a

Należy równocześnie wyrazić nie podkreślić, że ześrodkowanie uwagi na zadaniach rozwoju rolnictwa nie oznacza osłabienia walki o rozwój przemysłu. Poglądy o możliwości osiągnięcia rozwoju rolnictwa kosztem zahamowania rozwoju przemysłu są błędne i szkodliwe, oznaczają bowiem odstępstwo od zasady socjalistycznej industrializacji pod pretekstem troski o zachowanie właściwych proporcji.

Dojrzałość naszej partii, dotychczasowe osiągnięcia naszej gospodarki umożliwiają — pod warunkiem osiągnięcia pełnej mobilizacji wszystkich aktywów, twórczych sił w partii i narodzie — postawienie zadania jednoczesnego ześrodkowania wysiłków nad podnoszeniem poziomu produkcji przemysłowej i rolniczej i stworzeniem właściwych proporcji w rozwoju produkcji środków wytwórczości i artykułów konsumpcyjnych.

Jednocześnie niezbędny warunkiem wykonania zadań 1955 roku jest wzrost wydajności pracy w gospodarce społecznej, w tym w przemyśle o ponad 5 proc., w budownictwie o ponad 4 proc.

W związku z malejącym w okresie lat 1955 — 1960 przyrostem zasobów siły roboczej w wieku zdolnym do pracy, o czym będziemy, jako skutek strat populacyjnych w latach okupacji i wojny, rosnące trudności w dziedzinie zatrudnienia i to nie tylko w przemyśle i budownictwie, lecz także w rolnictwie. Dlatego wzrost produkcji musi co najmniej w 75 proc. wynikać ze wzrostu wydajności pracy, dlatego wzrost wydajności pracy stanowi decydujący, dziś bardziej niż w poprzednich latach, warunek wzrostu dochodu narodowego, a więc wzrostu stopy życiowej mas pracujących, siły gospodarczej i obronnej państwa. W tym świetle za dnia wzrost wydajności pracy w planie na rok 1955 oceniamy jako niedostateczny i zleciliśmy ministerstwu, instancjom i organizacjom partyjnym, związkom zawodowym, ZMP, podjęcie nowych, zdecydowanych środków w celu przekroczenia tych zadań. Oświetlenia bardziej szczegółowego wymagają planowe zadania w dziedzinie przemysłu ciężkiego, przemysłu środków spożycia, rolnictwa, budownictwa i inwestycji, kosztów własnych i finansów.

W przemyśle ciężkim na czoło wysuwa się problem wzrostu wydajności węgla, udzielenia przemysłowi węglowemu maksymalnej pomocy w osiągnięciu wzrostu wydajności w dziedzinie poszerzenia organizacji pracy, w zwiększeniu mechanizacji i właściwym wykorzystaniu posiadanych maszyn, w zapewnieniu poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Górnicy węgla, czołowy oddział klasy robotniczej Polskiej Ludowej, winni wiedzieć o tym, że z roku na rok powiększać będziemy budownictwo mieszkaniowe dla potrzeb górnictwa węglowego, z roku na rok powiększać będziemy

opiekę nad warunkami socjalnymi i bytowymi załóg kopalni i zapewnimy w ten sposób stabilizację pracowników, uporządkowanie gospodarki w przemyśle węglowym, bardziej rytmiczną i wydajną pracę.

W roku 1955 zwracamy szczególną uwagę partii i aparatu państwowego na konieczność wzmocnienia wysiłków w walce o rozszerzenie bazy surowców, paliw i energii elektrycznej.

Odnosi się to szczególnie do rozbudowy kopalnictwa rud żelaza i metali nieżelaznych oraz do wydobywania i eksploatacji krywkowej surowców mineralnych, zwłaszcza dla przemysłu materiałów budowlanych i przemysłu chemicznego. Szczególne znaczenie ma właściwe przygotowanie wydobywania i eksploatacji siarki i fosforytów.

Niezbędne jest wzmocnienie tempa i podniesienie poziomu poszukiwań geologicznych, zwłaszcza ropy naftowej w rejonach nizinnych kraju, gazu i nowych złóż rud żelaznych. Rozwój przemysłu ciężkiego hamuje nie tylko niedostatek na bazy surowcowa, lecz także nadmierne zużycie surowców, paliw i energii. Niezbędne, mo

żliwe i konieczne jest osiągnięcie w 1955 r. znacznego obniżenia zużycia węgla, energii elektrycznej, metali nieżelaznych, stali szlachetnych, blach, materiałów budowlanych, drewna. Możliwe i konieczne jest także dalsze obniżenie zużycia surowców włókienniczych i skóry przy utrzymaniu i poprawie jakości wyrobów. Nie wykorzystane są ogromne masy surowców wtórnych.

Przemysł maszynowy winien w r. 1955 znacznie podnieść poziom technologiczny i jakość produkcji, zwłaszcza maszyn rolniczych. Biura konstrukcyjne i projektowe przemysłu i instytuty naukowe — badawcze winny i mogą zapewnić szybszy postęp organizacyjny i techniczny w produkcji maszyn i urządzeń, obniżenie zużycia materiałów zwłaszcza deficytowych, blach, stali i metali nieżelaznych, m. in. przez obniżanie wagi konstrukcji maszyn i urządzeń, szerokie wprowadzanie materiałów zastępczych i nowych procesów technologicznych.

Szczególne zadania stoją przed przemysem tele- i radiotechnicznym w walce o postęp w dziedzinie techniki elektronicznej i uruchomienia nowych aparatów i urządzeń, w tym także produkcji odbiorników telewizyjnych.

Od hutnictwa wymagamy zmniejszenia zużycia surowców hutniczych i koksu, zwiększenia dyscypliny asortymentowej, poprawy jakości surowców, stali i wyrobów walcowanych, zapewnienia krajowej większości od planowanych flości blach i rud, których niedobór hamuje produkcję wielu przedsięwzięt przemysłowych i realizację niezbędnych inwestycji.

W przemyśle chemicznym stoi zadanie przede wszystkim terminowego uruchomienia nowych agregatów w zakładach nawozów sztucznych, poprawy jakości włókna sztucznego i opon gumowych, zapewnienia planowej produkcji sody, kwasu siarkowego i chloru.

Od energetyki oczekujemy terminowego uruchomienia nowych mocy produkcyjnych, zwiększenia o około 11 proc. produkcji energii elektrycznej, znacznego usprawnienia eksploatacji i poprawy jakości remontów.

Od przemysłu materiałów budowlanych oczekujemy przelomu w metodach pracy, zerwania z dotychczasowym dreptaniem w miejscu, śmiałej realizacji produkcyjnych metod organizacji i modernizacji pro-

dukcyj, szybkiego uruchomienia produkcji nowych materiałów budowlanych.

Bardzo poważne i trudne zadania stoją przed przemysem produkującym środki spożycia. Należy osiągnąć nie tylko wysoki wskaźnik wzrostu o około 11 proc., lecz także bezwzględnie dotrzymać wymogów asortymentowych, które zawierają bogaty wykaz nowych wyrobów, modeli i wzorów, zapewnić właściwą jakość i trwałość produktów, produkować znacznie więcej wyrobów w pierwszym gatunku.

Produkcja towarów metalowych i elektrotechnicznych powszechnego użytku winna wzrosnąć o około 33 proc., przy czym zadanie to traktować należy jako minimalne.

Zaniedbania w r. 1954 w dziedzinie dodatkowej i ubocznej produkcji, zwłaszcza wyrobów metalowych, winny być szybko i radykalnie usunięte. Przemysł kluczowy może i powinien rozwinąć ożywioną działalność, wykorzystać utajone rezerwy produkcyjne i mate-

riałowe dla zwiększenia produkcji zarówno z pełnowartościowego surowca jak i z surowców wtórnych.

Do końca wykorzenie samowoli i wypaczenia

W związku z szeregiem ujemnych objawów pracy organów bezpieczeństwa publicznego, oraz niedopuszczalnej atmosfery w niektórych ogniwach MBP — Biuro Polityczne przeprowadziło w ciągu ubiegłego okresu głębszą kontrolę i analizę całokształtu pracy tych organów. Wynikiem tego jest projekt uchwały, którą Biuro Polityczne przedkłada pod rozwagę Plenum KC.

Przeobrażenia społeczno-polityczne, które kraj nasz przeżywał w ciągu minionego 10-letnia władzy ludowej, zachodziły w warunkach ostrej walki klasowej. Walka ta trwa — rzecz jasna — i obecnie przybierając jeszcze bardziej złożone i ostre formy. Układ sił klasowych dzięki dokonywanym w walce rewolucyjnym przeobrażeniom zmieniał się nieustannie w ciągu minionego okresu w sensie korzystnym dla naszego ustroju, dla umocnienia się władzy ludowej. Ale było by wysoce niebezpieczne, gdy by ten doniosły fakt budził w jakimkolwiek stopniu nastroje samospokożenia, gdyby wpływał na osłabienie czujności.

Jednym z główniejszych zadań politycznych kierownictwa partyjnego jest właśnie czujna obserwacja i gruntowna analiza tego procesu, który nie odbywa się przecież w żadnym razie automatycznie, lecz jest jak najczęściej uależniony od naszej taktyki, od naszej umiędności kierowania walką klasową. Wpływy i siły wroga klasowego mogą się zmniejszać lub zwiększać w zależności od tego jaka jest siła oddziaływania na społeczeństwo rewolucyjnych idei i przeobrażeń. Oprócz tek wrogich klas jest u nas tym bardziej silny, że aczkolwiek są one bardziej izolowane politycznie w kraju, to liczą przecież nie bez podstaw na poparcie sił imperialistycznych z zewnątrz.

Bardzo istotnym jest, aby uwzględnić wszystkie elementy sytuacji i nie zatrać głętkości w walce klasowej i w ciągłym usprawnianiu jej metod w zależności od tego jak zmieniają się warunki. W miarę osiągnięcia na froncie przeobrażeń społecznych i układu sił zmieniają się winny formy i charakter działalności i zakres akcji represyjnej tych organów aparatu państwa ludowego, które powołane są do obrony państwa ludowego przed wrogią dyver-

sją, do łamania oporu wroga klasowego.

Odpowiednio do zachodzącego procesu przemian zmieniają się również funkcje naszego państwa ludowego. Zmniejszają się stopniowo zakres i metody działania organów represyjnych, aczkolwiek rola ich jest wciąż bardzo ważna. Rozszerza się natomiast zakres funkcji wychowawczych i kulturalnych państwa, rozszerzają się znacznie jego funkcje regulowania rozwoju naszej ekonomiki socjalistycznej. Jeśli wobec tego tak ważne ogniwo aparatu państwowego jak organa bezpieczeństwa publicznego, od których wymaga się szczególnego wyznaczenia wobec zjawisk i zmian zachodzących w życiu społeczno-politycznym kraju nie uwzględniamy w istotnej mierze tych objawów i przemian, jeśli trzymamy się w swej praktyce kurczowo form pracy i zakresu zadań z okresu, który wymagał ich znacznie szerszej ingerencji — wówczas musimy wejść na drogę błędów i wypaczeń.

Na czym polegały te wypaczenia? Polegały one: 1) na odrywaniu zadań i zakresu funkcji organów bezpieczeństwa od całokształtu działalności Partii i Państwa Ludowego; 2) na nieumiejętności wiązania ostrej, bezwzględnej i celnie wymierzonej walki o unieszkodliwienie wroga — z troską Partii i Państwa Ludowego o wychowywanie człowieka, ujawniającego przejściową chwilność lub nieufność; 3) na tendencji do rozszerzania zakresu zadań organów bezpieczeństwa, na próbach rozbudowy ich funkcji lub wtarcenia się w różne dziedziny działalności państwa i społecznej, w warunkach przemian, które ingerencji tej nie uzasadniały.

Skąd rodziły się takie tendencje?

Z niedostatecznego wzrostu poziomu polityczno-ideologicznego kadr, z bardzo daleko posuniętego separatyzmu aparatu bezpieczeństwa, z ich odrywania się od życia partyjnego i osłabienia więzi z masami. W wyniku tego traciły one zdolność do właściwej oceny odbywających się przemian społecznych i często w sposób wulgarny, uproszczony wyjaśniały sobie przebieg toczącej się walki klasowej. Odrywając się od mas i od życia partyjnego, musiały prować do ztraty właściwego zrozumienia kierowniczej roli

partii w kształtowaniu przeobrażeń socjalistycznych w naszym kraju oraz do niedocenywania siły i skuteczności ideologicznego oddziaływania partii na całokształt stosunków społecznych. W warunkach ogólnej słabości życia partyjnego w niektórych ogniwach aparatu bezpieczeństwa publicznego rodziła się szkodliwa i antypartyjna atmosfera unikania kontroli partyjnej i traktowania organów bezpieczeństwa publicznego za nadrzędne.

Kierownictwo MBP nie potrafiło zrealizować w dostatecznej mierze codziennej operatywnej kontroli pracy podległych mu organów, nie potrafiło zwalczać skutecznie i konsekwentnie dostrzeżonych wypaczeń, nie zdołało należycie regulować codziennej działalności tych organów odpowiedzialnych do zachodzących przemian i potrzeb w życiu politycznym kraju oraz zmieniających się form wrogiej roboty.

Niedostateczną niewątpliwie była kontrola kierownictwa partyjnego zarówno nad całokształtem działalności MBP jak i zakresem jego zadań. Niektórzy odpowiedzialni pracownicy MBP, niedostatecznie kontrolowani, zawiedli zaufanie partii.

Wyciągając odpowiednie wnioski z dokonanej kontroli i analizy działalności organów bezpieczeństwa publicznego, Biuro Polityczne zleciło gruntowną reorganizację tych organów, zmieniając ich kierownictwo i ustalając nowy zakres ich zadań, jak również gruntowną rewizję dotychczasowych metod pracy zarówno w zakresie śledztwa, jak i agentury. Usunięte zostały skutki, wynikające z jaskrawych faktów pogwałcenia zasad prowadzących przez niektóre ogniwa MBP, przy czym nie słusznie represjonowani zostali zwolnieni i zrehabilitowani. Pociągnięci zostali do odpowiedzialności partyjnej i karnej winni nadużyć.

W ten sposób zastosowane zostały środki niezbędne dla skierowania dalszej pracy organów bezpieczeństwa publicznego po prawidłowej linii. Aby jednak środki powzięte przez kierownictwo partyjne dały rzeczywiste i trwałe skutki, nieodzownym jest zrealizowanie głównego i najważniejszego warunku: zmiana metod pracy partyjnej w samych organach bezpieczeństwa publicznego i ścisłe przestrzeganie kontroli działalności organów bezpieczeństwa przez instancje partyjne. Przedłożony Plenum KC projekt uchwały nakreśla szczegółowe wytyczne w tej dziedzinie. Zmierzają one między innymi do ściślejszego związania pracowników organów bezpieczeństwa z życiem partii, z jej ogólnymi zadaniami, do wzmocnienia nad kadrami bezpieczeństwa publicznego w celu zabezpieczenia ich ideowego wzrostu, ich poziomu moralno-politycznego, ich ofiarności w walce z wrogiem klasowym — w oparciu o pomoc i opiekę partii, o zaufanie i poparcie mas pracujących.

Przewidziano są kroki natury prawnej, które mają skutek

(Ciąg dalszy na 5 str.)

Zadania partii w walce o umacnianie codziennej więzi z masami pracującymi

Referat I Sekretarza KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta wygłoszony na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

(Dokończenie z 5 str.)

Szczególne znaczenia nabiera w obecnych warunkach na gruncie naszego dotychczasowego doświadczenia konkret na treść pracy komitetów Frontu Narodowego.

Wybory wykazały, że istnieje liczni, bardzo liczni patrioci, oddani, bezinteresowni ludzie, którzy chcą pracować dla dobra Państwa, którzy żyją naszymi troskami, cieszą się z naszych sukcesów i boleją nad naszymi niepowodzeniami, a których nie umieliśmy, nie potrafiliśmy przyciągnąć do współpracy, bo nie widzieliśmy ich, nie docieraliśmy do nich, a często, niestety tu i ówdzie lekceważyli ich. Tych ludzi musimy wciągnąć do aktywnego życia politycznego.

Winniśmy w tym celu dać konkretne zadania organizacjom Frontu Narodowego — w szczególności zapewnić ich udział i pomoc w realizacji miejscowych programów wyborczych Frontu Narodowego. Nasi aktywiści w organizacjach Frontu Narodowego winni przenosić na zebrania komitetów Frontu Narodowego najważniejsze zadania państwa, społeczne i kulturalne, organizować dyskusje, notować opinie, wnioski, sugestie obywateli. Organizacje Frontu Narodowego winny wypowiadać się w tych sprawach i głos ich winien być wysłuchany. Musimy pamiętać o tym, że przyciąganie najszerszych mas do aktywnej pracy politycznej i społecznej, to jeden z głównych środków walki z biurokratyzmem, z nieuczciwością, z trwonieniem dobra państwowego, to znakomity sposób przeciwdziałania oręża krytyki i samokrytyki, wykrywania nadużyć, ujawniania i usuwania błędów.

W związku z tym, nie wolno nam zapominać o ważnym zadaniu, jakie mają do spełnienia organizacje Frontu Narodowego w dziedzinie kontroli działalności rad i wybranych radnych. Nie zapomnijmy, że nasza Konstytucja daje wyborcom prawo odwoływania wybranych radnych, którzy zawieśli zaufanie społeczeństwa. Zdawanie sprawy przez posłów i radnych ze swej działalności przed wyborcami na zebraniach, organizowanych przez komitety Frontu Narodowego, przyczyni się niewątpliwie do ożywienia pracy komitetów.

Szczególne zadania winna partia poświęcić zadaniu wykorzystania dla państwa i narodu talentów i patriotyzmu naszej inteligencji pracującej. Musimy lepiej opiekować się naszą inteligencją twórczą, uczynić wszystko, by polepszyć jej warunki życia i pracy.

Współdziałanie naszej inteligencji w życiu Frontu Narodowego jest zagadnieniem niezmiernie ważnym. Przyciągnięcie naszej twórczej inteligencji — w większej niż dotychczas mierze — do pracy państwowej i społecznej winno być pilnym zadaniem naszej partii. Winniśmy zbliżyć się do, dziś często na uboczu stojących, „zapomnianych” ludzi, zajmując się nimi, ocenić należycie ich zasługi, dać im odpowiednio pole pracy.

Uaktywniając komitety Frontu Narodowego, możemy i powinniśmy stawiać przed masami pracującymi, przed milionami bezpartyjnych, skupiającymi się pod sztandarem Frontu Narodowego, nowe, szersze zadania ideologiczne i programowe, które powinny stać się zadaniami ogólnonarodowymi. Są to w pierwszym rzędzie następujące zadania:

1) jeszcze gorętsza i jeszcze bardziej ofiarna, patriotyczna, codzienna walka o pokój wspólnie z wszystkimi narodami pragnącymi pokoju i

2) nieszczerdzenie wysiłku, aby nieustannie wzmacniały się i rosły siły naszego państwa ludowego — w tym również siły obronne dość mocne, aby pokrzyżować wszelkie zakusy imperializmu na naszą niepodległość;

3) walka o podniesienie ogólnego dobrobytu i kultury społeczeństwa przez dalszy wzrost sił wytwórczych w całej gospodarce narodowej a w szczególności w rolnictwie;

4) walka o umocnienie rad narodowych jako organów władzy ludowej i zacieśnienie ich codziennej więzi z masami pracującymi.

Towarzysze! Przedłożone Plenum KC projekty uchwały nie wyczerpują oczywiście, wszystkich zagadnień i wszystkich zadań, jakie stoją dziś przed partią. Koncentrują one uwagę tylko na tych sprawach, które Biuro Polityczne uznało za konieczne szczególnie podkreślić w obecnym momencie. Naszą najważniejszą troską winno być nieustanne umacnianie codziennej więzi z masami pracującymi, aby wraz z nimi rozwijać szybciej budownictwo socjalizmu w naszym kraju.

Obrazy naszego Plenum będą niewątpliwie posiadaty szczególną wagę nie tylko dla naszej partii, ale i dla całego naszego narodu, ponieważ partia nasza jest dziś uznana przez naród i odpowiedzialną przed narodem kierowniczą siłą naszego państwa ludowego. Uchwały naszego Plenum powinny przeniknąć do wszystkich ogniw partyjnych. Jest to nieodzowne, aby szybko i skutecznie wykorzystać braki, ujawniające się w pracy instancji i organizacji partyjnych. Dopomoże nam w usunięciu tych braków śmiała krytyczna analiza naszej pracy partyjnej, państwowej i społecznej.

Obrazy naszego Plenum KC nie są i nie powinny być zamkniętymi w ramach obrad wewnętrzno-partyjnych. Sprawy partii interesują się dziś najszerze masy pracujące, które widzą w niej swego kierownika — rozum, honor i sumienie klasy robotniczej — przodującej siły w narodzie. Ale świadomość tej doniosłej i odpowiedzialnej roli partii wobec mas, wobec narodu — nie powinna w żadnym wypadku ścierać ostrza naszej krytyki, na odwrót — winna przyczynić się do pogłębienia naszej analizy, naszej oceny i naszych wymagań. Partia nasza pragnie w oparciu o analizę swych doświadczeń osiągnąć zdecydowany przełom w metodach pracy partyjnej.

Biuro Polityczne stwierdza w przedłożonych projektach uchwał:

Partia nasza ma za sobą wiele zwycięstw i nigdy jeszcze nie była tak silna jak obecnie.

Stosując konsekwentnie leninowskie zasady życia partyjnego, jeszcze pełniej czerpiąc naukę z doświadczeń i dorobku KPZR, doskonaląc metody swej pracy i mocniej wiążąc się z masami, partia nasza podwoiła swe siły i szybciej prowadzi lud pracujący drogą budowy społeczeństwa socjalistycznego.

Przykład działa

Małorolnici i średniorolnici chłopci zakładają nowe spółdzielnie produkcyjne

P RACE nad powstaniem spółdzielni produkcyjnej w LASKOWIE aktyw powiatowy rozpoczął od zorganizowania grupy kandydakcyjnej. Czterech przodujących chłopów z tej wsi, a mianowicie Stefana Guska i Władysława Brauna (obydwaj są radnymi Gromadzkiej Rady Narodowej) oraz Alojzego Gać i Stanisława Madeja przyjęto w szeregi kandydatów partii. Ci właśnie towarzysze byli głównymi organizatorami zespółowego gospodarstwa.

Chłopi z Laskowa, to dobrzy gospodarze. Dzięki pomocy państwa rozwinęli hodowlę, uzyskiwali wysokie plony. Wieś w pełni wykonywała również obowiązkowe dostawy. Grupa kandydakcyjna przekonywała jednak chłopów, że dopiero w warunkach zespółowej gospodarki można ją podnieść na wysoki poziom. Zorganizowano wycieczkę do spółdzielni produkcyjnych w Pogórze i Kamieniu. Szczególne wrażenie uczyniła na chłopach z Laskowa spółdzielnia produkcyjna w Pogórze. Jest to dziś już wzorowe, duże gospodarstwo, prowadzące na szeroka skalę uprawę roślin nasieniowych, stosujące nowoczesne metody uprawy roli. Spółdzielcy z Pogórze żyją w dobrobycie.

Wkrótce po tej wycieczce odbyło się w Laskowie zebranie organizacyjne. Początkowo statut spółdzielni podpisał 8 chłopów — w tym wszyscy kandydaci partii oraz 6 członków rodzin. W czwartego dnia po zebraniu organizacyjnym podanie o przyjęcie do spółdzielni złożyli: Kazimierz Zak, Julianna Zak oraz Józef Bato. Tak więc spółdzielnia na ogólną ilość 13 gospodarstw we wsi, obejmuje 16 gospodarstw, skupiając razem 17 członków.

Przewodniczącym spółdzielni wybrano Adama Załogę. — Załoga — motywował swój wybór spółdzielcy — przodował pracując indywidualnie, osiągał wysokie plony, jest dobrym hodowcą. Jako wzorowy rolnik najlepiej poprowadzi naszą gospodarkę. Jakież plany ustallili spółdzielcy na rok bieżący?

Przed wszystkim postanowili przekonać do spółdzielni i przyjąć w jej szeregi pozostałych 6 chłopów indywidualnych. Spółdzielcy twierdzą, że większość z nich wkrótce podpisał statut. Spółdzielnia pragnie rozwinąć hodowlę bydła i trzody chlewnej. W tym roku planuje odbudowę pomieszczeń dla inwentarza zespółowego, następnie postanowiła przejść z PFZ dodatkowo 45 hektarów ziemi i zagospodarować ją już na wiosnę.

Spółdzielcy wnoszą pełne wkłady siewne, 17 koni oraz 4 krowy.

Pewien wkład pracy w zorganizowanie spółdzielni w Laskowie wnieśli również członkowie ZMP, a szczególnie Nowak, Pośpieszny, Zak, Szczepaniak, Madeja i inni, którzy tłumaczyli swym rodzicom wyższość gospodarki zespółowej nad indywidualną. Zetem powcy z Laskowa otrzymali ostatnio nowowymontowaną świetlicę i dla uczczenia II Zjazdu ZMP postanowili zorganizować zespół artystyczny.

ZEBRANIE rozliczeniowe w spółdzielni produkcyjnej w Nosibadach (pow. szczeciński) miało się ku końcowi. Twarze „starych” spółdzielców pałały radością. Przed chwilą właśnie przyjęli w swe szeregi 18 nowych członków. Wzrosła ich spółdzielcza rodzina. Wtem zadzwonił telefon. Ktoś prosił tow. Stanisława Łukomską — sekretarza podstawowej organizacji partyjnej w Nosibadach.

— Łukomska? Tu Koperski z Mieszalek. Koniecznie przyjdźcie do nas. Wy i Radłowski. Dziś odbywa się u

W okresie rozliczeń rocznych wzógł się w naszym województwie ruch spółdzielczości produkcyjnej. Na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych do istniejących już spółdzielni wstępują nowi członkowie, powstają również nowe zespółowe gospodarstwa.

W tych dniach powstały na Ziemi Koszalińskiej dwie nowe spółdzielnie produkcyjne III typu w Laskowie — w powiecie złotowskim oraz w Mieszalekach — w powiecie szczecińskim.

nas zebranie organizacyjne w Mieszalekach w Mieszalek jest niecałe 4 km. Po godzinie tow. Łukomska i przewodniczący spółdzielni produkcyjnej z Nosibadów tow. Stanisław Radowski, byli już na miejscu. Zebranie odbywało się w szkole. Obydwójce gorąco przekonywali zebranych chłopów, by śladem Nosibadów, śladem ponad 8 tysięcy wsi w naszym kraju, zorganizowali zespółową gospodarkę. Mówili o osiągnięciach swej spółdzielni, wyjaśniali wątpliwości, odpowiadali na pytania...

Z Nosibadów do Mieszalek jest niecałe 4 km. Po godzinie tow. Łukomska i przewodniczący spółdzielni produkcyjnej z Nosibadów tow. Stanisław Radowski, byli już na miejscu. Zebranie odbywało się w szkole. Obydwójce gorąco przekonywali zebranych chłopów, by śladem Nosibadów, śladem ponad 8 tysięcy wsi w naszym kraju, zorganizowali zespółową gospodarkę. Mówili o osiągnięciach swej spółdzielni, wyjaśniali wątpliwości, odpowiadali na pytania...

Pierwszy podpisał statut Marcell Marmurowicz, bezpartyjny, przodujący chłop.

O przekonaniu Marmurowicza — mówi sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w Mieszalekach i jeden z głównych organizatorów spółdzielni, tow. Tadeusz Koperski — toczyliśmy zasadniczą walkę. Marmurowicz, to przodujący gospodarz, dobrze pracuje, wykonuje w pełni obowiązki wobec państwa. Ma postuch w gromadzie. Wiedzieliśmy, że jeśli on zdecyduje się wstąpić do spółdzielni — będzie przekonywał innych i za jego przykładem wstąpią również inni. Pracowaliśmy dobre trzy miesiące. I wyniki są...

Jako drugi podpisał statut tow. Koperski. Również i on wzorowo gospodarzy. Był w gromadzie „duszą” walki o spółdzielnię. Wraz z tow. Józefem Jaworskim byli jej najgorętszymi agitatorami. Cała zresztą podstawowa organizacja partyjna w Mieszalekach gorąco walczyła o spółdzielnię. Każdy członek partii miał zadanie — pozyskać dla spółdzielni co najmniej jednego chłopca bezpartyjnego. Teraz wszyscy członkowie partii — chłopcy z gromady podpisał statut.

Ogółem tego dnia na statucie spółdzielni produkcyjnej III typu w Mieszalekach swój podpis położyło 12 chłopów. Gromada liczy jednak około 50 gospodarstw. 12 na 50 — to jeszcze mało. Towarzysze z organizacji partyjnej zdawali sobie jednak sprawę, że to jest dopiero początek, że wielu się jeszcze waha, iż rachuby wroga, który liczył na to, że w Mieszalekach spółdzielnia produkcyjna w ogóle nie powstanie lub że nie będzie w niej więcej jak 8 członków — spaliły już na panewce. Przystąpiono więc do wyboru zarządu. Przewodniczącym wybrano Marcelę Marmurowiczkę. Najlepiej gospodarzył indywidualnie — dobrze też będzie kierował pracą zarządu spółdzielni. I członkiem zarządu wszyscy wybrali tow. Koperskiego, II członkiem — bezpartyjnego chłopca, cieszącego się również autorytetem w gromadzie, Jana Oleszczuka.

— W sobotę znów zrobimy zebranie — zakomunikował tow. Koperski — droga do naszej spółdzielni jest otwarta dla wszystkich uczciwych chłopów...

W sobotę statut podpisało dal szych 7 członków. Razem więc 19. — Na pewno wkrótce znów nowi przystąpią do nas — mówi spółdzielcy. Organizacja partyjna nie przestała pracować z wahającymi się. Przeciwnie, jeszcze bardziej ostatnio wzogła swą aktywność. Chłopi z Mieszalek przystą

nia, cdonosnie wkładów członkowskich. Na jej podstawie każdy wrosi jako wkład do zespółowej gospodarki: ziarno siewne, 1 konia, 1 krowę, 1 owcę i jedną lub kilka świń, a ponadto inwentarz martwy jak: wozy, uprzęż itd.

Jedyni kłopot w Mieszalekach — to na razie brak zabudowań na zespółową hodowlę. Mówimy na razie, bo zabudowania takie właściwie we wsi są. Prez. PRN w Szczecinku winno pomóc w przekazaniu ich do użytku spółdzielcom.

(J.)

Spotkanie z naukowcem

Cbszerna świetlica POM-u w Tychowie zapelnila się w ubiegłą srode licznie przybylymi gosmami z całego województwa. Zjechali się tu przodujący brygadziści oborowcy i chlewnicy z PGR i spółdzielni produkcyjnych, przodujący hodowcy z gospodarstw indywidualnych oraz służba zootechniczna PGR, POM i rad narodowych na spotkaniu z naukowcem.

Odczytu inż. Kazimierza Bielińskiego, kierownika naukowego Zakładu Doświadczalnego Instytutu Zootechniki w Kołudzie Wielkiej słuchano z dużym zainteresowaniem. Inż. Bieliński, na podstawie badań naukowych i swich własnych doświadczeń mówił o tlenowym wychowie cieląt, popularnym zwanym zimnym wychowem, o wychowie szalasowo-okólnikowym trzody chlewnej, o doświadczeniach z pracy nad zimnym wychowem owiec oraz korzyściach płynących ze stosowania tego systemu.

W większości PGR, do tlenowego wychowu cieląt budowane są specjalne małe budki typu karawajowego. A są one zupełnie zbędne, ponieważ nie zachodzi potrzeba izolowania poszczególnych cieląt, które przecież nie są chore na gruźlicę. Wystarczy zwykła szopa o trzech ścianach, zabezpieczających przed przeciągiem i opadami. Do zimnego wychowu może być wcielony dowolny każdy stary budynek. Najważniejsze, by przy szopie przygotowano dość duży okólnik, by cieleta, szczególnie w okresie zimowym, miały zawsze suchą i obfita ściółkę. Ponadto cieleta muszą być intensywnie karmione. Pełnowartościowe żywienie potrzebne jest do uformowania silnych płuc, serca, nrzędow pokarmowego itp. Badania poubojowe sztuk z zimnego wychowu wykazały, że są one cięższe o około 60 kg od cieląt hodowanych systemem okólnikowym, że kńcisze i wszystkie organa są lepiej rozwinięte i większe, co sprzyja zwiększeniu mleczności.

W Kołudzie Wielkiej od czterech lat wprowadzono także szalasowo-okólnikowy wychów świń. Okazało się, że również swinia nie boi się niskiej temperatury. Z niedowierzaniem przystuchiwali się zebrani, gdy inż. Bieliński opowiadał, że przy temperaturze 7,8 stopni poniżej zera maciora wyprosila się w nocy na okólniku. Prosiła znalazł ją dopiero rano i zadne z nich nie padło. Szalasowo-okólnikowy wychów trzody chlewnej polega na tym, że swinie, zarówno stare jak i najmłodsze, przez cały rok hodowane są na wolnej przestrzeni, a lekki szalas zabudowany z drążków i słomy, służy za schronienie w czasie deszczu, śniegu itp. Żywnicę odbywa się w karmnikach na okólniku, oddalonych od legowiska o 10 do 15 metrów. Dzięki temu wszelkie odchody gromadzone są na okólniku, a legowisko, dobrze zastane słomą pozostaje czyste. Inż. Bieliński stwierdził, że w Kołudzie Wielkiej przeniesione maciora z zagrypiętej chlewni do szalasu, bezpowrotnie straciły grype. Ważne jest zabezpieczenie swiniom obzernego wybiegu, który winien być raz w roku wapnowany i utrzymany w należytej czystości. Konieczne jest zakładanie wybiegów na terenie zadrzewionym. Ruch, słońce, świeże powietrze, czystość i suche legowisko — oto czynniki, których nie zabezpieczy jak najlepiej urządzona normalna chlew-

nia. Inż. Bieliński wycyził także, że koszt budowy termy do szalasowo-okólnikowego wychowu świń, obliczony tylko na czterolatnią amortyzację, wyniósł w Kołudzie Wielkiej zaledwie 4,5 proc. wartości rocznej produkcji towarowej. Przeprowadzone są także doświadczenia z zimnym wychowem owiec. Mogą być one również hodowane w budynkach o trzech ścianach, nawet przy wykotach w okresie zimowym. Jagnięta wykazują początkowo gorszy rozwój, ponieważ m. in. wiele związków pokarmowych zużywa skóra na tworzenie lepszego pokrycia. Później jednak następuje szybkie wyrównanie zaległości.

Po skończonej prelekcji pospali się pytania. Henryk Szenderski miał np. wątpliwości jak w okresie mrozów winna być zadawana pasza, aby nie zmarła. Dowiedział się w odpowiedzi, że jeżeli pasza jest dobrze i smacznie przygotowana, a korytka jest czyste — to nawet przy temperaturze poniżej 20 st. C. swinie zdają prawie wszystko wyjść w przeciągu 10 min., a tylko drobne pozostałości mogą zamarznąć. Woda w okresie zimowym winna być podawana o temperaturze 10 st. C.

Chłop indywidualny Jan Barowski z Wólki opowiadał, jak to przed wojną konieczność zmusila go do wprowadzenia zimnego wychowu. W 1925 r. kupił ciele, a ponieważ nie miał środków na wybudowanie obórki, chował je w szafasie, nawet przy mrozach dochodzących do 35 st. poniżej zera. Z cielaka wychowała się mienista, zdrowa i odporna na choroby krowa, od której odhodował 20 sztuk zdrowego i dobrego przy chówku.

Brygadziści oborowcy tow. Malczyk z PGR Laski w 1952 r. uzyskał od każdej krowy średnio po 4 tys. litrów mleka oraz odhodował od każdej krowy cielaka. Pa przyszczy nastąpił trwały spadek mleczności i odhodowań. Tow. Malczuk dowiedział się, że jest to nie tylko spowodowane przyszcycą. Krowy o dużej mleczności muszą być odpowiednio żywione, potrzebują dużo witamin i soli mineralnych. Rezerwy witalne i soli powstają w okresie letnim i jeżeli w zimie następuje zubożenie organizmu krowy, to rezultatem tego jest nieodwracalny proces spadku mleczności.

Wiele było jeszcze pytań dotyczących różnych zagadnień hodowli. Zbyt mało, niestety, było pytań dotyczących samego zimnego wychowu. Z winy organizatorów nie rozwinęła się też właściwa dyskusja, w której nasz czolowy aktywny hodowla opowiedziałby o swich doświadczeniach i trudnościach oraz uzyskał odpowiednią ocenę własnych metod. Może wówczas na tym spotkaniu dawiele dzieliłby się, dlaczego tak słabo rozwinął się w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych nasz go województwa zimny wychów cieląt i trzody chlewnej. Sam wybrar miejsca spotkania nie był również najlepszy. W Tychowie nie prowadził się bowiem zimnego wychowu.

Mimo to spotkanie takie było dla naszych hodowców bardzo pożyteczne. Przekonało ich o potrzebie szerokiego stosowania zimnego wychowu i olbrzymich korzyściach jakie można dzięki niemu osiągnąć.

(R)